

Profilowanie bezrobotnych to nie dobieranie pomocy

7 listopada 2015

Jak dogłębnie ocenić człowieka? Zadać mu kilka pytań, wybrać z systemu zbliżone (ale niedokładne) odpowiedzi i niech program decyduje! Taką metodę stosują urzędy pracy w Polsce i wcale nie poprawia to ich skuteczności. Mówi o tym raport z ciekawych badań.

„Dziennik Internautów” od dawna podejmuje temat profilowania bezrobotnych w Polsce. Rozwiązanie to zostało wprowadzone w maju 2014 roku. Przypomnijmy na czym polega. Urzędy Pracy przypisują osobom bezrobotnym określoną kategorię, od której zależy możliwość uzyskania konkretnych rodzajów pomocy. Może Ci się wydawać że np. staż lub dofinansowanie na firmę pomoże Ci wyjść z dołka. Niestety jeśli trafisz do złej kategorii to... szach mat. Nie ma pomocy.

Sposób „przyklejania nalepek” to dodatkowy problem. Wszystko odbywa się na podstawie 23 pytań. Dziennik Internautów publikował w przeszłości wewnętrzny dokument dla urzędników, który dokładniej opisywał jak wygląda procedura wywiadu. Okazuje się, że urzędnik może wybrać jedną z gotowych odpowiedzi, a niestety twórcy programu nie przewidzieli wszystkich możliwych. Ostatecznie na podstawie tych pytań i niedokładnych odpowiedzi program przypisuje kategorię.

Fundacja Panoptikon opublikowała bardzo obszerny [raport](#) na temat profilowania bezrobotnych. Powstał on w oparciu o szerokie badania obejmujące analizę przepisów, dokumentów i danych statystycznych z ponad 100 urzędów pracy. Źródłem wiedzy były też wywiady z pracownikami urzędów pracy i osobami bezrobotnymi. Badanie zostało zrealizowane w ramach szerszego projektu pt. „Quantified Society”.

Raport wskazuje na kilka wady systemu profilowania. Pierwszą

jest brak przejrzystości – algorytm „obliczający” profil pozostaje tajemnicą. To oznacza, że nie można go poddać kontroli społecznej. Osoby bezrobotne nie wiedzą dlaczego wpadły do tej lub innej kategorii. Powinny wiedzieć choćby po to, aby wiedzieć czego się od nich oczekuje.

Drugi problem to maszynowe upraszczanie oceny bezrobotnego. Twórcy nowego systemu wierzyli że komputer będzie oceniał obiektywnie. Problem w tym, że komputer to bezrefleksyjna maszyna, która nie potrafi uwzględnić wielu sytuacji życiowych. Poza tym nowy system miał stanowić jedynie pomoc dla urzędnika, a stał się wyrocznią.

Z danych Panoptikonu wynika, że w ponad 99% przypadków decyzja o przydzieleniu profilu była podejmowana automatycznie przez komputer. Zaledwie w 0,58% sytuacji urzędnicy zdecydowali się na zmianę wygenerowanego przez system profilu.

Kolejny problem to skuteczność urzędów pracy. Profilowanie miało indywidualizować pomoc, żeby pomoc była skuteczniejsza. Niestety ograniczono się do segregacji, która dodatkowo łączy się z problemem systemu finansowania urzędów pracy i premiowania ich efektywności. Dla samych urzędów bardziej opłacalne jest udzielanie pomocy tym osobom, które mają największą szansę na szybkie znalezienie pracy. W takiej sytuacji profilowanie staje się kategoryzacją wynikająca z wytycznych dotyczących finansowania urzędów. To wcale nie oznacza, że urzędy dzięki niemu pracują lepiej. Wspomniany wyżej ujawniony dokument również potwierdzał, że profilowanie raczej utrwala podziały społeczne niż je wyrównuje.

Problemem jest również realizacja idei państwa przeciwko obywatelowi. Nawet w poradniku dla urzędników znalazły się zalecenia, aby bezrobotnego traktować z miejsca jako oszusta, który najprawdopodobniej będzie coś knuł. Każdy obywatel coś knuje! Wewnętrzne wytyczne wskazują, że bezrobotni mogą manipulować i oszukiwać urzędników, by tylko znaleźć się w upragnionej kategorii. To oczywiście jest podstawą

utrzymywania w tajemnicy np. pytań zadawanych w trakcie profilowania i zasad podziału na kategorie. Takie myślenie to zwykły relikw systemu totalitarnego.

Ostatni problem to oczywista dyskryminacja. W założeniach każdy profil miał być „dobry” w tym sensie, że miał służyć dostarczeniu pomocy, takiej lub innej. W praktyce są profile lepsze i gorsze. Osoby należące do profilu II mogą otrzymać znacznie szerszy wachlarz wsparcia niż te zakwalifikowane do profilu I, a zwłaszcza profilu III. Osobom przydzielonym do trzeciej kategorii można np. zaoferować programy specjalne, ale.. aż 38% przebadanych przez Panoptikon urzędów pracy nie oferuje żadnego programu dla osób z III profilu.

Raport Panoptikonu zaleca naprawienie sytuacji m.in. poprzez uregulowane profilowanie na poziomie powszechnie obowiązujących przepisów, a nie wewnętrznych wytycznych czy okólników. System powinien być przejrzysty i zrozumiały zarówno dla urzędników, jak i dla osób bezrobotnych. Potrzebne jest wprowadzenie okresowej ewaluacji działania systemu.

Obowiązująca ustawa o promocji zatrudnienia i instrumentach rynku pracy powinna zawierać odpowiednie gwarancje dotyczące praw osoby bezrobotnej. Gwarancje takie powinny obejmować: prawo do uzyskania informacji o tym, jakie dane są gromadzone i jak wpływają one na decyzję o przydziale do profilu; prawo do odwołania się od decyzji podjętej przez system informatyczny i weryfikacji takiej decyzji przez urzędnika lub jego przełożonego.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl